

HENRYK RYMUZA

SREBREM

KSIEŻYCA

MALOWANE ...

MISZ - MASZ ...

CZERWIEC – LIPIEC 2016



„ ... lęk mnie ogarnia, że być przestanę, nim pióro cały plon myślenia zbierze.  
Myślę o tym, że mogę nie zdążyć i czuję – człowiek małej wiary –  
Że i Ty znikniesz razem z gwiazd obiegami, że nie dosięgną mnie już nigdy czary  
Ślepej miłości – wtedy świata brzegiem sam idąc myślę tak długo, aż w końcu  
Miłość i sława w pustym giną słońcu.”

( - ) John Keats „ Sonety ”

Wiersze moje to nie cuda poetyckiej urody,  
Ale wdzięku ich nie zastąpią najpiękniejsze ogrody?

Z zewnątrz nie jesteśmy do siebie podobni.  
Wewnątrz siebie podobnie samotni.

A co z tymi wierszami? Nie wszystkie są wyznaniem.  
Podpieram życie fikcją. Używam wyobraźni podszytej iluzją rozmiaru XXL.

Kto weźmie do ręki tę księgę pozna mojej głupoty potęgę ...

„I ja nie wierzę panie Różewicz,  
Chociaż trudno mi pogodzić się z tym faktem.

Nie wierzę w spełnienie mojego życia,  
Poruszam się w pustce.  
Nie wierzę we własne słowa, cierpną od nich usta.

Nie wierzę w miłość.  
Wszędzie jej pełno niewidocznej dla oczu, niedostępnej dla serca.

Nie wierzę w dobro.  
Zawsze znajdzie się ktoś pełen nienawiści z nadmiarem wiary.  
Szukam w sobie pewności i myślę o ludziach, ich przyczajonej obojętności.”

Napisał Leszek Czachorowski Tadeuszowi Różewiczowi –  
Do jego wiersza „Cierń”.

Poezja bywa lekka i przyjemna.  
Kruchość losu ulotna jak życie bywa.  
Spłacam dług miłości zaciągniętej w wiersze.

Tak wybrałem, to moja droga.  
Idę swoją miłości ścieżką.  
Nie zawrócą już mnie wiatry złe.

Każdego dnia odkrywam jej tajemnice.  
Nie pojmie ich nikt, chyba, że dopiero za sto lat.

Póki otwarta księga ... nie skuwam lodu z serca,  
O burzę uczuć nie proszę.

Można darować sobie słowa,  
W milczeniu resztki wczorajszego dnia.  
Cisza nie wymaga niczego w zamian ...

Oddychamy tym samym powietrzem.  
Czasem też bujamy się wesoło  
W drżącej pajęczynie życia.

Mam w sobie coś ze starego kawalera,  
Który wciąż wierzy i czeka,  
Że stanie się zimowym wdowcem.  
Usychać trzeba kolorowo.

„ miałem serce i żywot – serca mego dzieło,  
Ale oto w płomieniach serce mi spłonęło.  
Nie zyskałem miłości marząc o niej co dzień,  
Bo człowiek darów niebios nie zawsze jest godzien.

Jeśli miłość jest jadłem, to smak jej poznałem;  
Zna go ten, który umie kochać sercem całym ...”

Wierzę jedynie, że „ spragnionych wolności – wolność nie ominie.”

„Księga tysiąca i jednej nocy” t. IV str. 108, noc 408  
str. 136, noc 423

## DEZERCJA?

Wiersze swoją tajemnicę mają, która domaga się odszyfrowania.  
Mają być bliskie życiu i w sferze profanum objawiać się  
jedynie w chwilowych przeblysłkach.

Dezercja z codzienności?

Staram się mówić o niej ... eleganckim szeptem.

Myśli skrzydlata dlaczego zakuto ciebie w łańcuchy jak zbrodniarza,  
Chociaż chciałaś jak ikar do słońca latać ...

## ROZBITA SZKLANKA ...

Muzo, zabierz mi piękno i uwolnij duszę  
Od zbędnych dążeń i skrytych w mej głowie marzeń,  
Albo też daj iść aleją w miłość uslaną  
I nigdy już nie prowokuj niechcianych zdarzeń.

Zrzucone łańcuchy, urwane sekwencje słów.  
Ulotny tak kolaż zapomnianych szczegółów ...  
Nasze życie jest jak rozbita filiżanka,  
Skleić, nawet najlepszym środkiem, już się nie da.

Na nic więc moich słów płomiennych poematy.  
Światem rządzi miłość, z nią wiążą się dramaty.  
Nie każde odbicie w lustrze to zawsze prawda.  
Wypełniają pustkę słowa, w które chcę wierzyć ...

## SZCZĘŚCIE ...

Mam ja wielkie szczęście. Potrafię mówić szeptem.  
Były takie wieczory. Nie trzeba było słów.  
Dziś też mówisz do mnie, niestety, tylko ciszą.  
Wystarczy serca bicie, więc jego rytmem mów.

Jesteś? Nic więcej nie trzeba. Tyle, aż tyle!  
Wiermy w miłości czystej błysk. Życiu plujmy w pysk.  
Nie odkładaj na później, szczęście od łez odróżnij.

„ CARPE DIEM ”

Zapachem bzu odurzona, pachniesz majowym uśmiechem ...  
Kwiaty są piękne, lecz zbyt szybko usychają.  
Szczere słowa długo w sercach pozostają ...

Znam takie słowo najszczerze.  
To słowo: ” Kocham Cię!” brzmi.  
Gdy je wymawiam bardzo się wzruszam.  
Śpiewają je serce i dusza ...

I jeszcze jedno: „ Carpe diem” ...  
Weź do serca moje słowa te  
I nie kłamiąc, powtórz je.

MATKA ...

Na rękach mnie nosiła.  
Pieluszki zmieniała, mleko gotowała.  
Pierwsze kroki stawiać i pacierza uczyła ...  
Tylko przez nią prawdziwie kochany byłem.

NIE WARTO ...

Zanurz się w gorących snach, bądź jak dziecko.  
Niech głowa Twa unosi się w przestworzach  
Razem z duszą Twoją ...

Nie goń tylko chmur. One też wolność cenią.  
Duchem bujaj pośród nich, poetką Cię uczynią.

Będziesz skazana na niepokój serca,  
Wędrowanie bez snu, bez sensu, bez nadziei ...  
Wszystko w imię niby cudownych, zbawczych idei ...

Nie chcesz? To już lepiej bądź ...  
Kobietą przyzwoitą, niż żmiją jadowitą.  
Spokojnie ciągnij swoją grę.

A gdyby świat się z Tobą obszedł źle, nie przejmuj się.  
Zobaczysz jeszcze swoich wrogów nekrologi.  
Bo kto nadto upierdliwy jest, nie warto nad nim ronić łez.  
Zostanie w końcu pluskwą, a takich na świecie mnóstwo.

„ Litości – zmiłowania – miłości – tak, właśnie  
Miłości – miłosiernej, takiej, co nie mamy,  
Nie zna, co to wahania – a nic jej nie splami!”

„ Serce! Oto nas smutnych, samotnych tu dwoje...

.....

Poezja, sława, piękno – wielkie moce świata,  
Lecz większa – śmierć, za życie wysoka zapłata”.

( - ) John Keats

### ŚCIEŻKA MIŁOŚCI ...

Usnąć. W słabość ciała się wtulić, pośród ciszy, jak w nicość.  
Snem od świata się odgradzić. Tylko to pozostaje.  
Ta uśpiona cisza wiersz mi pisze.

Drwisz ze mnie, że tak opętała mnie miłość,  
Że żyję w martwym bezkresie,  
A ogień mojego serca już gaśnie.

Cóż! Swego diabła każdy w sobie niesie ...  
A na razie - mówię - idźmy spać.  
Może nam się coś prawdziwego przyśni.

Poezja Tobie też ścieżkę do miłości wyźłobi,  
Którą zaczniesz uciekać od codzienności.  
Ledwo szeptem jest to, co chcemy powiedzieć  
I nie urazić nikogo ...

\*\*\*

Z głębi serca płynie.  
Znasz ją Ty jedynie.  
Bezgłośnie wołanie  
Ty słyszysz Kochanie?

Ukrywanej dokąd  
Służ zawsze z ochotą.  
Ta serca władczyni  
Szczęśliwą Cię czyni.

Los da ją obficie  
Za smutne życie.

## JEJ CIEŃ ...

Nasza miłość ...  
Oczekuję na nią z bezsennością pod powiekami.  
Uważać muszę, aby nie nadebrać na jej cień,  
I nie zdeptać śladów jej ścieżek ..

Co rano do życia Cię zapraszam ...  
Pragnę Ci dać ochotę i siłę, by wszystkie chwile były miłe,  
A gdy pojawią się przeciwności,  
Niech Ci cierpliwość pomaga z nimi się zmagać ...

Nie śpiesz się. Życie to nie bieg.  
Liczy się cierpliwość. Pośpiech gubi szczegóły  
Przykurzone codziennością ...

## KOLORY ŻYCIA ...

W więzieniu bez strażników,  
Więźniem przyzwyczaję jestem.

Przegrywam codzienną walkę o kolory życia.  
Zostaje mi szarość ... Szara twarz, szary ból,  
Szare myśli, szara codzienność...

Patrzę jednak na nie bez strachu, bo wierzę, że  
Za tą szarością czeka mnie mój tęczy kawałek  
I w swoje szczęście, z nadzieją, że miłości dostąpię.

Dziwny sen dziś w nocy miałem ...  
Za Tobą długim korytarzem gnałem.  
Dopadłem Cię w grocie skrytych marzeń ...  
Niestety, nie uniknąłem losu mydlanej bańki –  
Mignęła, prysła, znikła...

## POPSUTE ŻYCIE ...

Głupio przyznawać się do własnej starości ...  
Czasu nie da się omanić poezją.  
Życie wszak jest chwilką w ogromie wieczności.  
Oszukuję siebie, pędząc za złudzeniami ...

A tak by jeszcze: posłuchać śpiewu wiosny,  
Uparcie łowić na trawie perły rosy,  
Zobaczyć bzy o poranku i odurzać się ich wonią  
I nie rozdzierać szat nad popsutym życiem,  
„ Rozmienionym na drobne” ...



Jestem stary, ale nie tak, żeby ... sypać sól do herbaty.  
Jestem stary, ale nie tak, żeby już przykryć mnie prześcieradłem ...  
Wino szlachetnym z wiekiem się staje.  
Radosne serce wciąż przeżywa ... maje.  
Pięknej duszy czas nigdy się nie ima ...

\*\*\*

Otwórz oczy, dostrzeż me pragnienia.  
Daj wolność marzeniom. Zmusz głowę do myślenia.  
Czekam ich spełnienia.

Za dużo żądam? I tak mam ograniczone pole widzenia.  
Po sześćdziesiątej którejś wiosnie  
JUTRO, to żaden punkt podparcia.

Gorzej już być nie może.  
Nad przepaścią stoję, nadziei nie mam.  
Naprawić nic się nie da, beznadzieja wręcz dotyka.

Daremna moja mowa.  
Może jedna osoba słyszy me słowa.  
Reszta puszcza je koło ucha.

\*\*\*

Słowa swój żywot wiodą.  
Oryginalne motywy krzyżują.  
Misternie nitki metafor splatają.

Żadne nie chce być tylko którymś, jak na nitce korale,  
Zanim znajdą swoje miejsce w moim miłosnym madrygale ..

\*\*\*

Zadomowię się w poezji ogrodzie.  
Uniesienia uczuć metaforami przystroję.  
Zagoszczę w nim na dłużej.

Poczuję się swobodnie, dam ponieść fali.  
Tajemnicę serc w wierszach przemycę,  
W cichej nadziei, że zostaniesz choćby zapachem,  
Cieniem słonecznym, słowem we śnie,  
Twoim cichym ... jeszcze, jeszcze.

Zamknę myśli w paru słowach, chociaż trudna to jest sztuka,  
Nadam im sens istnienia.  
Może będą natchnieniem, lub też wspomnieniem ...

## WARKOCZ NADZIEI ...

Cisza ... cieszy się choćby słowem.  
Nie zna krzyku, nawet myśli szeptem.

Ale jest też milczenie, które rani  
I bywa miłość, co promyki słońca gromadzi,  
Splatając je w warkocz nadziei ...

Nieutulone w żalu ciągną się godziny.  
Przytulmy niewinne ich kruszyny.

Czekajmy następnych miraży,  
By później z miłością je dotykać.

Traktujmy ostrożnie miłość.  
Słodczy jej nie zatrzymamy ...

## WITAJMY NOCE I PORANKI

Księżyc sny już rozsiewa. Gwiazdy srebrem sypią.  
Zegar cicho tyka. Za oknem wiatrowa muzyka.  
Pięknie tak jak w dziecięcej bajce.  
Śpij! W poduszkę się wtul. Noc jest wierną rzeką.  
Życie, choć czasami okalecza, nadzieja żar roznieca.

## LOS UŚMIECHEM ...

Na zawiasach czasu skrzypię codziennością.  
Przestrzeń wciąż się kurczy i smutkiem nabrzmiewa.

Świadomie w baśni i wizje fantazji zakręcony  
Mój świat pogrążam. Dla innych przecież jest nieważny.

Cisza głucha doskwiera, radość umiera ...  
Łzy za słone. Czas złodziejem. Lustra kłamą.  
Każda chwila podarunkiem ...

Pogodzić się z przemijaniem?  
Los pozostaje wykrzywionym uśmiechem!

## SZCZĘŚCIA CHWILE ...

Słowa, słowa ... głowy jak kwiaty podnoszą  
Ze światłem poranka i srebrzystą rosą.

Ulotne chwile, amorficzne uczucia,  
Marzenia, myśli i serca dręczące.

Nieważne, że chwilę żyły, za to pełne żaru były.  
Bo świat podzielony jest na chwile,  
A najpiękniejsze z nich barwne są, tak jak motyle.

Każdy dzień jest rzeźbą z chwil zbudowaną.  
Ważne, by żyć powoli, z namysłem kosztować każdą.

Moje przesłanie to miłość i nadzieja. Tak ich dzisiaj mało!  
Tylko od nas zależy jaka mieszka w nas miłość.  
Każdy sam musi znaleźć szczęścia własnego jądro.

Zamieńmy każdą chwilę w złote krążki euforii.  
Rzeczywistość niech będzie nam rajem, w którym będziemy wolni  
I choć czasami gniew nas mami, bądźmy do końca wciąż tacy sami.

Gdybyś wybór miała jakie chwile olśnienia byś wybrała?

## POCHLAPANY ?

Jestem polskością pochlapany!  
Jeśli biję się z kimkolwiek, to z własnymi myślami.

Niebezpieczną walczę bronią – używam śmiechu.  
Kpię, drwię, parodiuję. Boli to jak rwa kulszowa.  
Czyżby zaraza bogoojczyźnianego patriotyzmu?

Koszty demokracji są większe, niż z niej zyski.  
Politycy to kukielki z zamachowymi ruchami kończyn.  
Bredzą, coś plotą, emanując Polską aż do mdłości.

Współcześni jeźdźcy Apokalipsy: Jarosław - wojna, Tadeusz - śmierć,  
Andrzej ( nimfoman ) – głód seksu, Beata ( wielka przeorysza ) – zaraza ...

Nie oni są problemem, ale ci, którzy stoją za nimi,  
Podatni na manipulacje, łatwopalni,  
Zakochani w dyktatorach, do władzy ich wynoszący, nieobliczalni.

Wystarczy machnąć im „pięćsetką”, bo Polska to „czarna dupa”.  
Kościół zaś kij w szprychy wpycha, opóźnia przybycie  
Polskiego pociągu na dworzec Europa.

To Polska z publicznej TV PiS!  
Zwijam się jak dywan ... i z tej Polski, o której tyle tu piszę, idę się wytrześć.  
Mam to gdzieś! Wolno mi, bo oni mają mnie jeszcze głębiej.

Rozbrat! Nie mamy, oprócz mowy, nic wspólnego.  
A i ta nas różni. Właściwie się nie rozumiemy.  
Wolność to tylko efektowny motylek, nic więcej.  
Dzwoni kluczami dozorców?

## BAŁKAŃSKA PRZYGODA ...

Czasoprzestrzeni zgubiona miara ...

Dziewięć wspaniałych dni!

Dwa kontynty, dwa morza, sześć państw, cztery ich stolice,  
Setki miejscowości, wioski i miasteczek ... 5 tysięcy kilometrów!!!

I STAMBUŁ!

Wyśnzione, szmaragdowe widoki, niepowtarzalne pejzaże,

Jak w półśnie suną za oknami naszego autokaru.

Przed oczami przepływają horyzonty na szczytach gór rozhuśtane,

Oddech powstrzymują.

Nigdy nie dosyć napatrzenia, nigdy nie dosyć wrażeń!

Długo wspinamy się do nieba krętymi serpentynami.

Tam na górze siwobrody Bóg w chmurze

Na świat patrzy nie bez wstydu, mądrym okiem mruga ...

Niebo bezchmurne, słońce w uśmiechu.

Wiara z nadzieją, w sercach czuła melodia ...

Wierszom skrzydła rosną, gdy słyszę:

„lubim ta”, „te jubesc”, „obiecuję te”,

„seni seviyorum”, „szeretlek”, „volim te” ...

(to „kocham” po słowacku, rumuńsku, bułgarsku, turecku, węgiersku, serbsku).

Przyroda, przyrodą ...

A wspaniałe zabytki, meczety sułtanów, prawosławne cerkwie,

Poczerniałe freski, ruiny starożytnych budowli - sól tamtych epok,

Złotymi samorodkami na zawsze pozostaną.

Wędrujemy więc na przestrzeni wieków,

Historyczne wydarzenia wspominajmy.

Liczydło czasu nie rozpadło się przecież na wieki.

Kocham takie uczucia, gdy adrenalina skacze

I nie tylko ślad złudnej iluzji pozostanie.

Potrafiemy zrozumieć przeszłość,

Stanąc poza strumieniem czasu?

Takie to myśli miałem idąc brzegiem Czarnego Morza ...

Czerwiec 2016 r.

## NAWRÓCENIE I CHRZEST MIESZKA I

Słowianin, wojownik - do boju się rwał ...  
Z Wioletami, z Wolinianami walczył.  
Z Niemcami, z samym cesarzem, wygrywał.

Podjął książe słuszną, piękną decyzję,  
Chrzest przyjął wielki Polanin ... uwierzył.  
Odpowiedź znalazł na trudne pytanie:  
Bóg chrześcian ponad innymi bóstwami!

„ ... wyrzekł się błędów pogaństwa  
i przeszedł na łono matki – kościoła”.\*  
Uzyskał za to obietnicę: „HOC SIGNO VICTOR ERIS” –  
(Pod tym znakiem będziesz zwycięzcą ).

Postać Mieszka I doskonale uchwycił  
Jan Matejko na jego portrecie ...  
Oczy księcia Mieszka I patrzą w światłość.  
Lewa ręka do piersi krzyż przyciska,  
A prawa zaś, mocno miecz groźny dzierży.

Mocą udzielonego chrztu Polska weszła  
W krąg rzymsko - katolickiej cywilizacji,  
By nie rzec zachodniej. Zdumiewające!  
„ światłość niebiańska królestwo polskie nawiedziła”. \*

Mija 1050 lat, wokół inny świat.  
Historia kołem się toczy.  
Zwrot do demokracji znów wiedzie ku zachodowi.  
Powrót od pogaństwa do chrześcijaństwa – początkiem tej drogi ...

Weszła Polska do Unii Europejskiej!  
W 966 roku nasza historia się zaczęła?  
Nieprawda! Prawdziwa? Dopiero od PiS- u działania ...  
Oby tylko książe nie zabrał się znów ochoczo do ... nawracania?

\* oba cytaty: ( - ) Gall Anonim  
„Kronika polska”. Ks.I rozdz. 5

## NAGRODA ...

Zamykam oczy, głęboko zamglone...  
O śnie marzę, takim najgłębszym.  
Cierpliwie w nim na Ciebie oczekuję.

Przyroda dała mi Ciebie w nagrodę?  
Jesteś mieszanką oczekiwań i rozczarowań ...

Płyn w obłokach spełnień i zapewnień.  
Ozdabiaj mój świat uśmiechem.  
Miej w oczach piękno duszy ...

Nikt już z uczuć mnie nie okradnie.  
Nieskończenie Tobie wierzę.

Wszystko, co to chwilą było,  
Nocami długo będzie się jeszcze śniło.

Tonę w świetle gwiazd, w Twoich oczach,  
W wspólnych chwilach ... a może tylko w snach  
I nie chcę wcale z nich wypływać ...

Rozmawiajmy o kwiatach, o miłości, czasem o wierszach.  
Krople wierszy duszę poją.  
Świat nie będzie uboższy o tę odrobinę miłości...

Każdy wiersz przywołuje wspomnienia ...  
Gdy jesteś obok, napelniasz mnie miłością.  
Więcej mi nie trzeba. Wzlatuję wprost do nieba!

Mam Cię w sercu błędoko, mam Cię w swojej duszy...  
Założyłaś mi miłosne kajdany  
Czy też dajesz miłości morze?

## BALSAM ...

Myśli zawieszona w przestrzeni ostrych słów.  
Rozhuśtana ironia?  
Warstwy czasu przekładane faktami.  
Bez rumieńca życia realia skurcze mają.

Poranna rosa kurz obmywa.  
Serce boli, dusza łka. Rankiem kwiaty się otwierają.  
Na ból może są balsamem?

Czasem zwichniętej duszy trafia się lepszy dzień.  
Ciepły wiatr łączy osusza, czuła dłoń przytuli ...  
Warto mieć marzenia.

## TRUDNO ZBŁĄDZIĆ ...

Kocham! Miłością upaja się moja dusza  
I serce z wielką siłą porusza .  
Radośnie brzmi mowa, gdy jesteś w miłości okowach.

Skąd więc moje zadziwienie i słów strumienie.  
Przecież słońce co dzień nas wita, księżyc nisko się kłania ...

Noc to myśli ukojenie, przystań cicha.  
Księżyc to druh nasz, drogę do szczęścia wskazuje.  
Trudno zbłądzić, lecz szukanie sensu w tej włóczędzie jest zbyteczne.

\*\*\*

Bezsilność w kącie płacze. Wieże mych marzeń zmieniają się w ruiny.  
Tylko ból pustych nocy i dni. Czarne przede mną godziny.  
I mozolnie nanizane koraliki wspomnień ...

Mam dylemat. Czy lepiej, gdy jesteś, czy też, gdy cię nie ma.  
Bez Ciebie jest nudno. Z Tobą trzy światy! Dziwna z nas para.  
Wstaję rano i pytam gdzie jesteś.  
Chcę wsłuchać się w odgłos bicia serca Twego.

\*\*\*\*

Maj uchyla kwiatów białą woalkę.  
Ich pięknem oczy nasycą.  
Kwiaty dają tchnienie pieśczoły.  
Czujesz się dobrze ich tajemnej osłonie?

Kocham Cię! W wierszach to głoszę.  
Teraz rozumiem skąd me natchnienie,  
Spóźniony pociąg prosto do szczęścia.

\*\*\*

Życie! Nie straszny mi świat.  
Nie boję się już iść pod wiatr.  
Nie zagubię się w kolorowej życia mgle.  
Jawy i sny nie przerażają mnie.  
Miłość tylko nadaje życiu sens.



## ZMIERZCH ...

Jestem drgającym powietrzem.  
Czuję jak życie odpływa.  
Nie mam sił patrzeć na wszystko  
Z perspektywy miłości.  
Zatrzasnę z hukiem drzwi w złości.

To deszcz łez wieszczy życia zmierzch.  
Nie pobujam dłużej w obłokach.  
Warto oczekiwać jutra?  
Wiatr oddala odpowiedź.

\*\*\*

Kobierzec życzeń przed Tobą rozwijam,  
Utkany moimi myślami, byś lekko po nim stąpała.  
Pomna wielu klęsk już wiesz, czego od życia chcesz.  
Nie pytaj kto Ci miłość da. Alfabet uczuć znasz.  
Wystarczy otwarte oczy mieć.

\*\*\*

Wszystko już dawno odpłynęło bystrą czasu rzeką.  
Zrozumiesz kiedyś czemu odeszła miłość.  
Dawna miłość – rozbita filiżanka, skleić się już nie da.  
Tylko wspomnienia w duszy brodzą  
I czasem wierszami się rodzą...

\*\*\*

Tułam się przez życia zasadzki i nie wiem,  
Gdzie mój łód wymarzony, wyspa szczęśliwa, spokoju ostoja?  
Cóż! Prawda nie ma kolorów.

\*\*\*

Marzenia wracają po dziennym zamęciu  
W słów akompaniamencie.

„ Muszę wierzyć w to co piszę,  
że mam rację i dobrze, że to robię.  
W objęcia mojej poezji chcę Ciebie przytulić  
i zaspokoić Twoje potrzeby.”

( - ) Artur Mrozowski „ Erotyk”

## TAMTA MIŁOŚĆ ...

Nie jesteś już taka sama.  
Każdego dnia coraz mniej Ciebie mam.  
Wina jest pośrodku gdzieś?

Niepokój serc, zanika żarliwość słów ...  
Tuż obok siebie, znużeni sobą,  
Jak dwa cienie mijamy się obok.  
Co się z nami dzieje? Zateśniemy do siebie znów?

Gdzie jest tamta miłość? Pytam czy wróci do nas?  
Co się z nią dzieje czy da nowe nadzieje?  
Wybaczy nam?

\*\*\*

„Kocham Cię!” – w tych słowach tyle szczęścia się chowa!  
Ileż to razy wyszeptuję te dwa słowa.

Chcę, abyś mnie pokochała tak jak ja Ciebie.  
Trzymać Cię za rękę i iść razem przed siebie.

Blisko mieć Ciebie i zawsze czuć się jak w niebie.  
I być często do Twego serca przytulany.  
Dzisiaj leżę sam zatroskany, zasmucony.

Zobaczę znów Twój uśmiech, dobre, mądre oczy.  
Poczuję Twój zapach i wtulę się jak w przystań.

Jesteś źródłem czułości, sercem poślubiona!  
Bajkę opowiem Ci jak zawsze na dobranoc.

## USYPIANKI ... POBUDKI

Ignorowany przez życie,  
Zanurzony po szyję w mętnych falach czasu  
Na Ciebie czekałem ...

.....

Nie dam Ci pęków róż, może gałązkę bzu.  
Ciepłe spojrzenie oczu, krople porannej rosy  
I dużo dobrej miłości. Nie zaznasz samotności .

.....

Budzę poranne zorze, Kochana dla Ciebie!  
Srebrne chmurki zawieszam na szafirowym niebie.  
Noc minęła. Zapomnij o gniewie.  
O brzasku obudzi Cię jutrzienka przebaczenia.  
Odmieni nici losu, zaścieli się droga różami.

.....

Budzi się dzień. Zamyka wrota nocy.  
Słońce świt złoci. Pachnie wiosną świat.  
Szczęście niesie wiosenny wiatr.  
Ja zaś przyniosę Tobie zapach bzów.  
Kiedy przytulisz mnie znów?

.....

Wieczne niebo powoli już gaśnie.  
Symfonia gwiazd rozbrzmiewa.  
Za zasłoną rzęs czai się sen.  
Jasna zorza ukrywa się w ciemności,  
Zapłonie o świcie złotym kolorem.

Nawet gdy usnę, serce me nie zgaśnie.  
Wciąż jestem Kochana z Tobą w marzeniach.  
Pamiętam, czekam, myślę ... nie narzekam.

.....

Powieki zakryły oczy.  
Pragnę Twych pocałunków.  
Chcę je smakować jak ... czereśnie?

.....

Pogasły światła. Zapadła noc głucha.  
Tylko cichutko wiatr w okno stuka.  
A Ty dalej na miłość moją jesteś głucha?

.....

Nie chcesz być już marzeniem ,  
Bajką , tęsknotą, przebudzeniem ...  
Pozostały tylko noce niezapomniane,  
Rozszeptane, tysiące ziarenek słów rozsypane,  
Czas zapętlony, strofy wierszy rozplakane ...

To wszystko niczego nie zmienia.  
Można żyć bez sumienia?

.....  
O rannej porze budzę Cię jak słońce zorze.  
Drżą jego promyki w srebrnej rosie ...  
Byłaś ze mną, czy też sen trwał tylko chwilę,  
Jedną, jedyną z tysiąca samotnych wybraną ...

.....  
Pobudka! Kur już zapiał. Budzisz się, czar nocy znika.  
Pożegnaj sen, co się przyśnił. Wypełnij z jego kokonu.  
Co przyniesie nowy dzień?

.....  
Czasem rano nie mam ochoty  
Na poranne zaloty.  
Czasem tak mi się nie chce,  
Lecz próżność Twoją łechcę.

.....  
Zamykam oczy. Nasze kruche chwile  
Na dywam niespełnionych marzeń przenoszę.  
Dług mej nieobecności spłacam ...  
Bądź mi aż do świtu natchnieniem.  
Daj wszystko to co w Tobie ukryte,  
Bym był bliżej ziemi niż nieba ...

.....  
Przytulam Cię za zasłoną snów.  
Pieszczę kroplami miodu słów...  
Fruwają pocałunki.  
Powtarzam w letargu dwa słowa:  
Kocham Cię!

.....  
Noc gwiazdy rozsypuje. Srebrem lśnią w czerni nieba.  
Na górze w chmurze siwobrody Bóg patrzy na nas bez wstydu ...  
Po co mam szukać szczęścia na nocnym niebie,  
Jutro będę mieć je obok siebie!

.....

Noc za oknami, a my w łóżeczkach sami.  
Śnią się nam bajeczki z krain wspaniałych.  
Wędrujemy ich ścieżkami, może się spotkamy ...

.....

Już noc ściele łoże.  
Moja wyobraźnia maluje zapomniane obrazy.  
Rozpala skrywane emocje.  
Rozpieszczam Cię słodkimi słowami.  
Jestem taki zakochany!  
Grzechem jest kochać, rozum stracić, przestać marzyć?

.....

Nie tak łatwo spać słowom kazać,  
Gdy one z serca do Ciebie płyną.  
Cząstkę uczuć w nich może znajdziesz  
I będzie Tobie łatwiej w moją miłość uwierzyć ...

.....

Otwórz się na mą miłość.  
Podziel się szczęściem. Pokazuj mi niebo.  
Jesteś moją muzą. Śpiewasz w moim sercu.  
Pocałunkami budzisz każdej nocy.  
Dajesz tyle rozkoszy!

.....

Spojrz w niebo. Daj się ponieść sercu.  
Śnij mi się po nocach. Mocniej zacznij kochać.

Ja taki nieważny, mały. W cieniu Twym ukryty.  
Widzę tylko Twe oczy jak zimne gwiazdy,  
Wpatrzony w ciemność bezsennych nocy ...

Cóż mi z wolności pustej. Odejdź lepiej w piękniejszą baśń.  
A ja snem motyli zasnę. Proszę tylko ... gwiazdę swą zgaś!

.....

Myśli ku niebu leniwie płyną.  
Księżyc i gwiazdy w rozmyślaniu pomagają.  
Aniolowie na bal świętych nas zapraszają.

Słyszę niebios muzykę czy cyklady i świerszcze?  
W zupełny błogostan odpływajmy.  
Sennym marzeniom się oddajmy ...

.....

Niebo takie czyste. Księżyc ma twarz pobladałą.  
O wiersz dla Ciebie prosi.  
Zamykam oczy. Budzę pragnienia, łza myśli mąci...  
Poezja daje nadzieję, zanim wiatr w głąsę me słowa rozwieje.

.....

Oddaj się po raz kolejny w objęcia Morfeusza.  
Przemilcz ciszę, marnotrawiąc kilka zbytecznych wspomnień ...  
Słodkich snów ...

.....

Masz moje „dzień dobry” ... na dobre i złe.  
Stań się przyczyną mego uśmiechu.  
Z tęsknoty mnie wybudź i na zawsze w sercu pozostań.  
Wybacz mi śmiałość i uczuć stałość ...

.....

Składam hołd rosie – łzom poranka.  
Liczę jej perły. Czyste jak łzy wiarę wzmacniają ...  
Życie przecież to nie tylko serca skamieniałe.

.....

Przypłyn do mnie obłokiem.  
Wyszeptaj słowa w sercu ukryte ...  
Powitam Cię uśmiechem.

.....

Słońce w okno już weszło, uchyliło nieba  
Paletą barw, jak u van Gogha, słonecznika.  
Z dala słyhać poranne koncerty słowika.  
Tym darom przyrody dziękować zawsze trzeba.

Nasz świat jest słodką wolnością, a nie więzieniem.  
Jedynym wyjściem od złych snów jest zapomnienie.  
Nie trzeba słów pisywać pośpiesznie o świecie.  
Wystarczy oczy przetrzeć i znów chwalić życie.

## NOCY PYTAM ..

Miłość namiętność moją wzmacnia nieustannie.  
Przed wyrokiem losu nie ma już ucieczki dla mnie.  
W pożądaniu tonę. Od utrapień głowa moja niemal siwa.

Nocy pytam, przetrwam?  
Noc na pewno mi odpowie, wspólną drogą nas powiedzie.  
Gdy sen choć przez chwilę dotknie mych powiek.

Marząc o Tobie westchnienia ślę księżycowi.  
Pragnienia nasze ziści czy tylko w nieszczęścia wtrąca.  
Oby próżność nie dowiodła nas do zgubnego końca.

## NOCNE MARZENIA ...

Przychodzisz srebrem księżycą malowana,  
W bieli ubrana, otoczona aureolą,  
Gorących poetyckich natchnień.  
Czuję Twój pieszczotliwy uściśk,  
W ustach smak słodkiej maliny ...  
Co? Znów poduszkę ścisnąłem  
Pościel skopałem ... znów sam zostałem.

## DLA DOROSŁYCH ...

Seks cieszy z rana, a jak miły wieczorem ...  
W południe też ponoć cudnie!  
Po południu nigdy nie jest nudnie.  
Reasumując wszystko do kupy  
Przetestujmy lepiej każdy zakątek ... chałupy.

## SULTANKO MOJA ...

Nie chcesz przecież niby dym powiewną być.  
W baśni królową być. Kwiatki rwać  
I po nocach dyrdymały śnić.

Nie! Ty masz umiejętność mierzenia się z prozą życia.  
Jesteś w tym nie do pobicia!  
A jednak: podaruj mi chwilkę. Uśmiechnij się.  
Nie obiecuj jutra. Tylko ciut kochaj!

Nie wiem co będzie jutro. Żyj więc chwilą.  
Nie oglądaj się też za siebie.  
Zostaw wspomnienia. Marz ... ciągle na nowo  
O przyszłości, o szczęściu, o miłości!

Po prostu żyj. Najlepsze przed nami.  
Gdy kocha się wszystko jest prawdą.

\*\*\*

Nie chcę, abyś Ty i inne tylko jeden dzień miały,  
Dlatego kocham Cię niezmiennie przez rok cały.

W sidłach miłosnych wzruszeń oddajesz mi ciało i duszę.  
Nie jestem tak zachłanny, więc by duszy nic się nie stało,  
W skromności swojej wezmę tylko ciało ...

... znakomite wino należy pić w najbardziej uroczystych chwilach życia,  
przy pięknie, kolorowo nakrytym stole, z postawionym na nim  
wazonem świeżo ściętych kwiatów.  
W ręku należy mieć tom wierszy jednego z tytanów poezji  
Pindara, Dantego, Keatsa, ( lub moich ) .  
Kto nie czuje szczególności takiej chwili, ten jest człowiekiem straconym.”  
Cytat z „ Filozofii Wina” Bela Hamvasa.

Dylematów przede mną cała litania.  
Między wersy wynurzeń wciąż biegnę.  
Odpowiedzi szukam niezmiennie ...



## EPILOG ...

Do znudzenia wciąż te same wieszzydła piszę.  
Na nobla, niestety, jednak nie oczekuję.  
Dla poezji wygody schody buduję.  
Zaduma i uśmiech – najpiękniejsze nagrody!

Ja poeta od boleści, smutkiem przegniły,  
Ciut staroświecki i nie mam nic z bohatera.  
Zawsze nie w sosie, mam cały ten światek ... w nosie!  
Grafomania moja zawsze nerwy mi koi.  
Mam chwilę czasu, kartkę biorę ... i rymuję.

„Słodkie są poezje moje, a ich mowa miła  
Dla jedynej, która w sercu moim zagościła.  
Na me życie, Tyś istotą sercu memu drogą  
I tak ciebie tylko będę miłował najwierniej!  
Kiedy zechcesz, przyjdź, me serce dręczy się niezmiernie! ”  
„ Księga tysiąca i jednej nocy ” Noc 884

„ I ja też bywałem niegdyś, jako ludzie prości,  
Przepędzałem noce z sercem swobodnym, uwierzcie!  
Nie wiedziałem, co to miłość, ni smak bezsenności,  
Póki ona mnie do siebie nie wezwała wreszcie! ” Noc 887

Bo pożądanie nie większe jest od kropelki,  
Lecz powstrzymywane, morzem staje się wielkim.  
Ule są pełnymi słodocy kiedy w nich pszczoły.  
Gdy ich brak ... są niczym.

SPIS TREŚCI	
*** ( lęk mnie ogarnia )	str. 2
*** ( poezja )	3
Dezercja?	4
Rozbita szklanka	4
Szczęście	4
„ Carpe diem”	5
Nie warto	5
Ścieżka miłości	6
Jej cień	7
Kolory życia	7
Popsute życie	7
Warkocz nadziei	9
Witamy noce ...	9
Los ...	9
Szczęścia chwile	10
Pochlapany?	11
„ Bałkańska Przygoda”	12
Nawrócenie Mieszka I ...	13
Nagroda	14
Balsam	14
Trudno zbłądzić	15
Zmierzch	16
Tamta miłość	17
Usypianki ...	18
Nocy pytam	22
Nocne marzenia	22
Dla dorosłych	22
Sułtanko moja	23
*** ( nie chcę )	23
Epilog	24
Spis treści	25